

mini kurs

5 KROKÓW DO WNĘTRZ, KTÓRE ZACHWYCAJĄ



WWW.SIMPLYINTERIORS.PL



Lekcja I

Cześć! Witam cię w pierwszej lekcji mini kursu “5 kroków do wnętrz, które zachwycają”. To, że tu jesteś to dla mnie znak, że bardzo chciałabyś, aby twój dom był piękny, spójny, aby zachwycał zarówno ciebie, jak i tych, którzy cię odwiedzają. Z pewnością marzysz o wnętrzach z charakterem, ale nie wiesz, jak to osiągnąć, chodzisz po omacku...

Być może próbowałaś zapisywać piękne inspiracje, wzorowałaś się na innych, szukałaś swojego ulubionego stylu, albo w ogóle jesteś jeszcze przed tym etapem i chcesz po prostu dowiedzieć się, jak urządzać się z głową, tak aby to urządzenie nie powodowało nerwów, abyś nie traciła swojego cennego czasu i pieniędzy na nietrafione wybory.



Od razu powiem, że jesteś w dobrym miejscu!
Na tym kursie spojrzymy razem na twoje wnętrza trochę inaczej niż do tej pory to robiłaś (przynajmniej taką mam nadzieję!).
I pozwól, że w tej pierwszej lekcji zamienimy się na chwilę w lekarza, który musi postawić diagnozę pacjentowi :)
Lekarzem będziesz ty, a pacjentem oczywiście twój dom! Diagnoza to określenie tego, co ewentualnie w twoim domu “kuleje”, co chciałabyś zmienić, a co jest naprawdę super i bardzo ci się podoba!
Przyznasz, że już robi się ciekawie... :)

Zanim jednak przejdziemy do dzisiejszego ćwiczenia, muszę podkreślić jedną rzecz, bo jest to coś, z czym zmagają się często moje czytelniczki i klientki.
Zacznijmy od tego, że NIKT, na żadnym etapie naszej edukacji nie uczy nas, jak urządzić spójne wnętrza. Nikt nie uczy nas jak łączyć kolory, czy zestawiać różne faktury.
To wiedza, jaką nabywamy z czasem, oczywiście tylko wtedy, gdy chcemy dowiedzieć się więcej o urządzaniu. *(To, że tu jesteś świadczy, iż należysz do tej grupy, dlatego brawo! Już jesteś o krok przed innymi!)*



Bywa, że wiedzę o urządzaniu wynosimy z domu rodzinnego, jeśli nasi rodzice przywiązują wagę do tego, jak wygląda dom.

No, ale najczęściej jest tak, że nikt nas tego nie uczy, dlatego ostatnią rzeczą jaką chcę od ciebie usłyszeć, jest: **ALE JA SIĘ DO TEGO NIE NADAJĘ!**

Nadajesz się. Zapewniam cię już teraz, że to właśnie TY jesteś najlepszą osobą, aby urządzić swój dom, to ty wiesz jak on ma wyglądać, a ja mam nadzieję, pomogę ci w tej drodze.

Każda z nas zasługuje na piękny, wyjątkowy dom, dlatego pierwsze twoje zadanie na dziś, to wykreślić ze swojego słownika wszelkie: “nie mam do tego daru”, “nie mam poczucia estetyki”, “nie mam talentu”.

W tym miejscu w internecie nie ma zgody na coś takiego- to moja misja: pokazać kobietom, że potrafią same pięknie urządzić swój dom!

A teraz przejdźmy do dzisiejszego zadania!

zadanie nr 1

Wydrukuj proszę załączoną kartę pracy, aby dokonać wnętrzarskiej diagnozy swojego domu. W tym ćwiczeniu skupiamy się na kilku ważnych obszarach: ogólny klimat, meble, dodatki, kolory. Wszystko to, co widzisz wokół siebie.

Twoim zadaniem jest napisać co w danym obszarze ci się podoba w twoich wnętrzach, a co ci nie pasuje, denerwuje cię, co chciałabyś zmienić. Możesz wydrukować kartę pracy dla każdego pomieszczenia osobno, ale na początek, wystarczy, że zrobisz taką analizę choćby dla jednego wnętrza.

Uwaga!

Oceniamy stan faktyczny, nie siebie samą! Bądź ze sobą szczerą, nikt nie patrzy ci przez ramię!

Przykład: Biorąc pod uwagę kolory, oceń jak mieszka Ci się wśród tych, które Cię otaczają. Jak się tutaj czujesz? Czy chciałabyś dodać w danym wnętrzu kroplę koloru? Odjąć, bo jest ich za dużo? A może jest ok, tak jak teraz? To ma być burza mózgów, napisz wszystko co czujesz, rozglądając się po swoim domu! Skup się na tym, co jest teraz, nie myśl życzeniowo.

To ćwiczenie ma pomóc ci zobaczyć twój dom z lotu ptaka, wychodzimy zatem od ogółu do szczegółu. Chcę abyś poczuła, z których elementów nie jesteś zadowolona, a które jak najbardziej wpisują się w twój gust i gdy pomyślisz o swoim domu za 5, 10 lat to one nadal tam będą, bo coś dla ciebie znaczą. Dzięki temu ćwiczeniu zbierzesz w jednym miejscu te aspekty twoich wnętrz, które być może będą wymagały zmiany, dostosowania do twoich upodobań, aby cały dom był urządzony w twoim stylu.

Pamiętaj, że to nie jest gra na czas.

Rozejrzyj się spokojnie, daj sobie chwilę na wnioski. Mam nadzieję, że to, co zanotujesz zaskoczy Cię i okaże się fantastycznym punktem wyjścia do dalszego działania.

Proszę wydrukuj teraz kartę pracy i dokonaj analizy swoich wnętrz. Do zobaczenia w lekcji drugiej.

KARTA PRACY



Lekcja 2

Witaj w drugiej lekcji mini kursu. Mam nadzieję, że wykonałaś ćwiczenie z lekcji pierwszej, a więc masz gotową analizę twojego domu “z lotu ptaka”. Jeśli nie udało ci się jeszcze zajrzeć do pierwszej lekcji, koniecznie wróć do niej i zrób ćwiczenie, które pomoże ci zobaczyć, jakie elementy w twoich wnętrzach nie są dla ciebie zadowalające, nad czym będzie trzeba pomalutku popracować. Dzięki temu uporządkujesz sobie działania w każdym pomieszczeniu.

Dziś z kolei pogadamy chwilę o błędach wnętrzarskich, przez które nie możemy urządzić spójnego domu i przekonaniach, które bardzo często tkwią w naszej głowie i ... blokują nasze działania! To bardzo ważna lekcja, dzięki której zrozumiesz, co cię wstrzymywało i jak temu zaradzić. Opracowałam te błędy i przekonania na podstawie swoich własnych doświadczeń i rozmów z moimi czytelniczkami i klientkami. Przepracowanie ich jest bezcenne i naprawdę zmieni twoje nastawienie do urządzania i dekorowania.



błąd nr 1

Pierwszy błąd to przekonanie, że aby pięknie urządzić swój dom, musisz mieć do tego dar, talent, czy wyjątkowy zmysł estetyczny. Bardzo mi zależy na obaleniu go, bo sama jestem przykładem, że z talentem do dekorowania wcale nie trzeba się urodzić!

To umiejętność, którą można nabyć, sztuka, której można się nauczyć, wypracować ją - trzeba tylko chcieć!

Jak wspomniałam w poprzedniej lekcji, nikt nie uczy nas dekorowania, gdy jesteśmy małe, dlatego skąd u licha miałybyśmy to umieć??



To moje mieszkanie. Tak, na obu zdjęciach.

Mam nadzieję, że to dla ciebie wystarczający dowód, iż jesteś w stanie krok po kroku dojść do etapu, w którym z łatwością będziesz umiała każdą otaczającą cię przestrzeń urządzić tak, aby czuć się w niej świetnie! Jeśli mnie się to udało, uda się również tobie- ten proces zresztą już się zaczął, w momencie, gdy kupiłaś ten kurs, dlatego ogromnie się cieszę, że mogę ci w tym towarzyszyć!



błąd nr 2

Kolejny błąd, to przekonanie, że aby pięknie mieszkać, musisz mieć mnóstwo kasy. Takie myślenie często nas blokuje, bo wystarczy zajrzeć do kilku sklepów, od razu uznać, że sofa za X tysięcy to nie nasz pułap i... odpuścić, idąc na łatwiznę, czy zadowolając się rzeczami, które w dłuższej perspektywie nie sprawią nam radości.

Chciałabym pięknie mieszkać, ale... nie mam na to pieniędzy. Nie zliczę ile razy moje czytelniczki właśnie ten powód podawały, gdy pytałam o ich największy problem przy urządzeniu! Pieniądze to dla niektórych trudny temat, dla mnie taki, o którym w kontekście urządzania warto porozmawiać.

Zdaję sobie sprawę, że każda z nas jest w innej sytuacji, ale również na swoim przykładzie mogę cię zapewnić, że da się odpowiednio manewrować swoim budżetem (polecam książkę Michała Szafráńskiego w tym temacie), aby urządzić się w zgodzie ze sobą. Czy będzie to trwało dłużej? Bardzo możliwe! Ale niech to cię nie zraża!

Urządzanie to proces, fantastyczna przygoda, w czasie której nigdzie nie musisz się spieszyć. Wręcz przeciwnie, wnętrza, które powstają latami są, w moim odczuciu, najpiękniejsze, bo odzwierciedlają charakter domowników, którzy wnikliwie dobierają każdy element!

Jeśli jednak pieniądze są problemem, może czas, aby:

- przeanalizować swój domowy budżet i przemyśleć, co jest najważniejsze? Pomyśl, ile pieniędzy wydałaś “przy okazji”, bo “była promocja”, bo widziałaś coś u sąsiadki itd. Ile rzeczy w twoim domu to efekt nieprzemyślanych zakupów, które wpadły do koszyka pod wpływem chwili? Ile pieniędzy mogłabyś odłożyć, odmawiając sobie kolejnego dodatku, który w sumie nic dla ciebie nie znaczy i zbiera kurz na półce?
- zacząć szukać rzeczy z drugiej ręki, które możesz odnowić i którym nadasz nowe życie? Przykład? Mój stolik znaleziony na śmietniku (czeka na odnowienie), czy biurko i krzesła znalezione na aukcjach.
- Sprzedać rzeczy, które nie do końca wpisują się w twój styl i odłożyć na wymarzoną, droższą rzecz, o której od dawna marzysz? (takie wyprzedaże są popularne na Insta, dzięki nim dany mebel, czy dekoracja dostaje drugie życie)



błąd nr 3

Przechodzisz od razu od pomysłu do etapu zakupów i decydujesz o tym, co pasuje do twojego domu, będąc w sklepie. No cóż, ja kiedyś też wybierałam farbę w markecie budowlanym, szkoda tylko, że kolor, który miał być szary, na ścianie okazał się niebieski...Pamiętam też, jak wybierałam dodatki, które potem w domu wcale ładnie ze sobą nie wyglądały, a po miesiącu czułam, że chcę je schować do szafy! To było okropne uczucie, czułam się sfrustrowana, uważałam, że dekorowanie mi nie wychodzi (patrz pkt 1: nie nadaję się do tego!), ale pieniądze zostały wydane (patrz pkt. 2) i klamka zapadła.

Moja rada: nie rób tego! Zakupy to ostatni etap, który jest o niebo prostszy, gdy doskonale znasz swój styl i dobierając dodatki potrafisz na wstępnym etapie odsiać to, co zupełnie do twojego domu nie pasuje!

To Ty masz być projektantką i dekoratorką w swoim domu, a zatem TY musisz dokładnie wiedzieć, jak ten dom ma wyglądać! Stanie się tak, gdy zajrzysz w głąb siebie, poznasz swoje upodobania, stworzysz definicję swojego stylu, a ona będzie twoim drogowskazem, gdy przyjdzie czas na zakupy!



błąd nr 4

Ten błąd polega na tym, że mówisz, że znasz swój styl, a tak naprawdę...

- powielasz to, co widzisz u innych
- znasz dany styl tylko powierzchownie (przykład: styl Hamptons= koralowce, kotwica, drewno i tyle)
- kierujesz się stylami, które akurat są modne, bez zagłębienia się w temat i dopasowania ich do swoich wnętrz

To jest zjawisko, które bardzo często obserwuję.

A tymczasem, nie ma na świecie dwóch takich samych osób i nie ma dwóch osób, którym podoba się taki sam styl wnętrzarski.

Co mam na myśli?

Każdy styl ma różne oblicza!

Ty możesz kochać styl X za kolorystykę, jaka w nim przeważa, dobór tkanin, czy ogólny “feeling”, ale już twoja koleżanka będzie zachwycała się symetrią, kształtem mebli, czy ilością dodatków.

Różnimy się i to jest piękne!

Pokażmy to zatem w naszych domach!

Każda z nas zazwyczaj mogłaby wymienić przynajmniej 3 style, które jej się bardzo podobają. Jest to zupełnie naturalne, że podobają nam się MIXy! Aby stworzyć wnętrze, które jest w pełni Twoje, wyciągnij z tych stylów, to, co najbardziej ci się podoba, na różnych płaszczyznach: ogólny klimat, układ pomieszczenia, meble, dodatki, kolory. Dodaj do tego coś “swojego”, element zaskoczenia, pamiątkę rodzinną, coś, co mówi waszą historię!

Nie musisz wybierać tylko jednego stylu, aby było spójnie!





błąd nr 5

Urządzasz każde pomieszczenie osobno, a nie DOM, jako całość. To dość popularny błąd, który sprawia, że wnętrza nie mają “flow”, brakuje im spójności. Oczywiście ja też mam go na swoim koncie.

Określając swój styl będziesz w stanie opracować styl dla całego domu i urządzić spójne wnętrza, a nie totalny misz masz! Podobnie jak projektant patrzy na dom jako na całość, tak i ty powinnaś wyznaczyć sobie kierunek działania we wszystkich pomieszczeniach.



błąd nr 6

Szukasz poparcia dla swoich decyzji wnętrzarskich w internecie. Owszem, czasem warto zapytać obcych ludzi o opinię, na przykład, czy dane rozwiązanie im się sprawdziło, albo co sądzą o najnowszym odkurzaczu marki X. Ale co ma się znaleźć w twoim domu, albo na jaki kolor pomalować ściany- tego nikt obcy nie może wiedzieć!

Po pierwsze takie doradzanie na podstawie zdjęcia kompletnie nie ma sensu- nie widzimy całości domu, nie wiemy jak wędruje po nim światło, nie znamy domowników: jak żyją, jakie mają zwyczaje, co lubią, co będzie dla nich funkcjonalne?

Kto to wie najlepiej? TY!

Dlatego zapamiętaj: internet nie zna twojego stylu. Znasz go ty, bo twój styl jest w tobie, musimy go tylko wydobyć!

zadanie nr 2

No dobrze, trochę tego jest. Jestem ciekawa czy któryś z tych błędów przytrafił się i tobie? Ja, z ręką na sercu, mam na swoim koncie kilka z nich, ale to nic złego!

Jeśli czujesz, że któryś z punktów jest o tobie, nie martw się, ponieważ wszystko można zmienić.

Urządzanie to super przygoda, chciałabym abyś tak je właśnie odbierała i odczuwała radość z tego, że tworzysz spójny, piękny dom, w twoim stylu!

Zastanów się przez chwilę, które z tych błędów i przekonań cię dotyczą?





Lekcja 3

To już trzecia lekcja naszego mini kursu! Mam nadzieję, że po pierwszych dwóch lekcjach i ćwiczeniach widzisz wyraźnie, jakie obszary zarówno w twoim domu, jak i w twoich przekonaniach wymagają zmiany. Ale myślę, że widzisz też lub domyślasz się, że jedynym sposobem na urządzenie spójnych wnętrz jest poznanie swojego stylu wnętrzarskiego.

Nie ma drogi na skróty. Nic się samo nie zadzieje. Nikt nie wyjmie magicznej różdżki i nie powie: oto twój nowy dom!

Zastanówmy się zatem, dlaczego twój dom nie jest spójny? W czym tkwi problem? Przemysł proszę, czy któryś z poniższych punktów ciebie dotyczy?

- kupowanie pod wpływem chwili, na promocji, bo jest okazja
- kopiowanie innych (które na pewnym etapie urządzania jest czymś zupełnie normalnym, ale w dłuższej perspektywie, jeśli chcesz pójść dalej, powinnaś wypracować swój własny styl)
- brak strategii, czyli działanie bez planu, chaotyczne decyzje dotyczące konkretnych elementów pomieszczenia, kolorów, czy mebli
- uleganie modzie, trendom, które owszem, dobrze znać, bo w końcu są częścią otaczającej nas rzeczywistości, ale warto patrzeć na nie krytycznie i przez pryzmat swojego stylu. Każdemu modnemu stylowi można nadać swój własny sznyt!
- ciągle inspirowanie się, zapisywanie ładnych zdjęć, ale żadne działanie z tego nie wynika



zadanie nr 3

Teraz wróć proszę do notatek z pierwszej lekcji i spójrz na nie raz jeszcze: czy któreś z rzeczy, które opisałaś jako niechciane, niepasujące, znalazły się u Ciebie właśnie z wyżej wymienionych powodów? Zanonuj swoje spostrzeżenia.

Tak właśnie dzieje się, jeśli nie znamy dobrze swoich upodobań, jeśli nie kierujemy się tym, jak my mamy się czuć w swoim domu, ale ulegamy otoczeniu, czy trendom, licząc na to, że jakoś to będzie.

Dobra wiadomość jest taka, że można zmienić to podejście i postanowić sobie, że od dziś będę działać inaczej: świadomie i z głową.

Jak widzisz moja metafora z pierwszego dnia, o tym, że zamienimy się na chwilę w lekarza i zdiagnozujemy Twój dom była słuszna. Lekarz też najpierw patrzy na Ciebie z lotu ptaka: obserwuje Cię, bada, analizuje wyniki, a dopiero potem wystawia diagnozę i sugeruje najlepszą metodę leczenia.

Jeśli chcesz urządzić piękne wnętrza i czerpać z tego radość, to nie da się przeskoczyć tych etapów. Nie da się nagle zdecydować, ok to zmieniam wystrój w salonie, dokupię taką sofę, przemaluję ściany... Działając chaotycznie ciągle będziesz niezadowolona! Nie da się zgadnąć, jakie obicie na krzesła wybrać, albo jaki obraz powiesić nad sofą.



LET'S
DO
THIS

Trzeba najpierw przejść przez etapy, które poznałaś w poprzednich lekcjach, aby zobaczyć, które elementy w domu ci nie pasują, co sprawia, że czujesz się dobrze, a co trzeba będzie zmienić.

Trzeba przepracować to, co siedzi w głowie, bo jak sama widzisz, praktycznie wszystkie popełniamy te same błędy i często latami tkwimy w zupełnie nieprawdziwych przekonaniach!

No i finalnie, jeśli zrozumiesz, czym podyktowane były twoje dotychczasowe decyzje (moda, trendy, kopiowanie, pośpiech, zakupy na promocji, chaos), to wtedy, dopiero wtedy możesz przejść do konkretnych działań, które pomogą ci opanować ten wnętrzarski misz-masz.

Dlatego w kolejnej lekcji pokażę ci, jakie ćwiczenie pomoże ci skończyć z wiecznym inspirowaniem się, tak abyś w końcu zaczęła działać!



Lekcja 4

Tak jak obiecałam, przed nami ćwiczenie, w którym sięgniemy do inspiracji. Zapewne Twój Pinterest, Instagram czy albumy screenów w telefonie pękają w szwach od zapisanych pięknych zdjęć wnętrz.

Jeśli nie, to proponuję, abys założyła sobie teraz konto na Pinterście* i wykorzystwała je do odkrycia swojego stylu, tego co Ci się podoba, a co nie we wnętrzach.

** To bezpłatne narzędzie, pozwalające zbierać i przechowywać interesujące nas obrazy w formie tematycznych tablic. Instalując rozszerzenie Pinteresta na komputerze (jak? odsyłam do google :)) możesz zapisywać dowolne zdjęcia znalezione w internecie, aby móc wrócić do nich później.*

zadanie nr 5

Na czym będzie polegało dzisiejsze ćwiczenie?

Utwórz na Pinterest tablicę, na której zapiszesz kilka zdjęć swoich ulubionych inspiracji (5, 10 max).

Możesz opisać tablicę: MINI KURS, aby później łatwiej do niej wrócić.

Proszę, abyś na spokojnie przyjrzała się każdemu zapisanemu przez siebie wnętrzu i zanotowała jak w przykładzie:

- Czy wnętrzu ci się podoba? (Zastanów się, jakie emocje wywołuje w Tobie to pomieszczenie, z czym Ci się kojarzy? Jak je odbierasz? Co czujesz patrząc na nie?)
- Jakie elementy na poszczególnych zdjęciach bardzo Ci się podobają? Które kompletnie do Ciebie nie przemawiają, albo wręcz ich nie cierpisz?

Dla porządku: kieruj się tymi samymi aspektami, co w pierwszym dniu naszego kursu: odczucia, układ mebli, kolory, dodatki.

Do każdej kategorii znajdź to, co Ci się podoba, a co nie, na danym zdjęciu. Aby wszystko było jasne, przygotowałam przykład:

przykład



Styl nr 1	Podoba mi się...	Nie podoba mi się...
<p data-bbox="228 1325 597 1535">Podoba mi się</p> <p data-bbox="240 1591 586 1646">Nie podoba mi się</p>	<p data-bbox="639 1209 998 1318">Odczucia: przestronność, przytulność, spokój, można tu wypocząć</p> <p data-bbox="634 1362 1003 1507">Kolory: Zimne barwy, odcienie niebieskiego, w połączeniu z bielą</p> <p data-bbox="651 1545 987 1690">Układ: Fajnie wydzielona strefa z fotelami, można usiąść i poczytać</p> <p data-bbox="667 1728 971 1873">Dodatki: Delikatne lampy, mały wazonik, kolorystycznie dobre poduszki</p>	<p data-bbox="1045 1209 1386 1354">Meble: Trochę jak u babci na wsi, zbyt tradycyjne kształty, wbudowany regał</p> <p data-bbox="1032 1400 1399 1470">Układ: Łóżko na przeciwko wejścia</p> <p data-bbox="1045 1556 1386 1696">Dodatki: Książki grzbietami do tyłu, zbyt mała ilość dekoracji, brak obrazów</p>

źródło: DESIGN: oharainteriors.com, zdjęcie: Troy Thies

Co daje nam taka analiza?

Dzięki niej, przechodzisz od inspiracji do działania!

Samo oglądanie pięknych wnętrz nie sprawi, że będziesz piękniej mieszkać. Trzeba się nad nimi pochylić i zastanowić, co Cię w nich zachwyca, co przyciąga Cię w danej stylistyce? Które elementy chciałabyś wykorzystać u siebie?

Jestem pewna, że po przeanalizowaniu kilku zdjęć, w różnych stylach, przekonasz się, że podobają ci się czasem skrajne elementy, że Twój styl to MIX różnych estetyk i to jest piękne!

Nie zapominaj, że szukanie stylu to przede wszystkim dobra zabawa!

Mam nadzieję, że analiza Twojej inspiracyjnej tablicy na Pinterescie sprawi Ci dużo radości i pomoże uporządkować chaos w głowie!

[KARTA PRACY](#)



Lekcja 5

Witaj w 5, ostatniej lekcji mini kursu. Mam nadzieję, że przechodzisz kolejne etapy razem ze mną. Jeśli nie udało ci się do tej pory zrobić ćwiczeń z poprzednich lekcji, wróć proszę do nich i na spokojnie zapoznaj się z materiałem.

Wszystkie lekcje mają dać ci do myślenia i otworzyć oczy na twój styl i na to, jaki może on być, jeśli tylko poświęcisz czas, aby go poznać! Tylko w ten sposób będziesz wiedziała, jak urządzić wnętrza, które zachwycają, w których czujesz się wspaniale!

Dziś pora na małe podsumowanie, ponieważ tak, jak obiecałam, chcę abyś po skończeniu tego mini kursu wiedziała od czego zacząć i przede wszystkim zrozumiała, dlaczego twój dom to totalny misz masz, no i co możesz zrobić dalej, aby wreszcie osiągnąć swój cel, jakim jest urządzenie spójnych, pięknych wnętrz!

Podsumujmy zatem!

Jeśli zrobiłaś wszystkie lekcje, na tym etapie:

- zrozumiałaś, że jesteś jedyną osobą, która wie, jak ma wyglądać twój dom, więc żadne “nie mam daru” nie będzie już tkwiło w twojej głowie
- masz przed sobą kartę pracy nr 1, na której przeanalizowałaś wszystkie pomieszczenia w twoim domu i widzisz z lotu ptaka, które aspekty wymagają poprawy, a co bardzo ci się podoba i chcesz, aby zostało
- przeanalizowałaś najbardziej popularne błędy i przekonania, które blokują nas na drodze do spójnych wnętrz: dzięki temu wiesz, czego unikać, aby dojść do etapu, w którym to, jak wygląda twój dom będzie sprawiało ci wielką satysfakcję!
- wiesz już, dlaczego twój dom nie jest spójny. Postawiłaś mu diagnozę, a to pierwszy krok do sukcesu: wiedzieć, które obszary wymagają zmiany lub dopracowania!
- zaczęłaś pracę nad swoim stylem, analizując kilka wybranych przez siebie ulubionych inspiracji. Zatrzymałaś się na chwilę i przyjrzałaś detalom z kilku kategorii: odczucia, układ mebli, kolory, dodatki, dzięki czemu widzisz już, że samo zapisywanie inspiracji nie ma sensu: trzeba poświęcić im chwilę, aby zrozumieć, co tak naprawdę nam się podoba we wnętrzach.

Skoro zrobiłaś wszystkie ćwiczenia, w twojej głowie pewnie pojawiło się kilka ważnych wniosków, a z przeanalizowanych inspiracji zapewne wyłaniają się punkty wspólne.

Jaka powinna być zatem twoja strategia?

Z pewnością nie jest nią totalna rewolucja! Jestem ostatnią osobą, która powie ci: hej, pozbądź się tych rzeczy, które już ci się nie podobają i zainwestuj w nowe!

Nie. W ten sposób kółko się zamyka, bo dopóki nie rozgryziesz swojego stylu, raz na zawsze, dopóty będziesz tkwiła w tym chaosie, działała po omacku i bez pewności siebie!

Myślę, że po zrobieniu ćwiczeń, a szczególnie ostatniego, z inspiracjami, widzisz już, że:

**POZNANIE SWOJEGO STYLU TO JEDYNA DROGA DO URZĄDZENIA
SPÓJNYCH, PIĘKNYCH WNĘTRZ**

Świadomość swojego stylu pozwala nam poczuć się pewniej w urządzaniu, podejmować bardziej przemyślane decyzje zakupowe i nie marnować czasu na ciągłe wahania między różnymi opcjami, które czekają na nas w sklepach.

Znając swój styl unikamy bardzo poważnego błędu, jakim jest kopiowanie innych. Dzieje się tak dlatego, że automatycznie przepuszczamy wszystkie decyzje przez swój własny filtr i wiemy, jak stworzyć spójny dom.

Bez tej wiedzy łatwo przejść od inspiracji, do odtwarzania tego, co widzimy u innych. Instagram i grupy fejsbukowe są pełne takich wnętrz! Myślę, że wynika to właśnie z tego, że nie uświadamiamy sobie, jak ważną rolę w urządzaniu odgrywa umiejętność określenia swojego stylu.

Znając swój styl możemy urządzić wnętrza, które odzwierciedlają nas i naszą rodzinę. Dom powinien być dostosowany do naszych potrzeb i naszego stylu życia, a świadomość tego, co lubimy, a czego nie, bardzo mocno w tym pomaga.

No dobrze, powiesz, ale przecież każdy styl mogę sobie “wygooglować” i w zależności od tego, co mi przypadnie do gustu, zaaranżować dom w stylu X.

No pewnie, że możesz!

Ba! Myślę, że z powodzeniem urządzisz w ten sposób spójne, harmonijne wnętrza!

Jednak znajomość własnego stylu to nie sztywne zamykanie się w definicjach.

Niewielu ludzi może powiedzieć, że podoba im się tylko jeden konkretny rodzaj wnętrz i że lubią w nim wszystko.

Nasz styl to zazwyczaj mix różnych elementów, które odnajdujemy w różnych stylach.

I jest to zupełnie naturalne!

Każda z nas jest inna, ma swój charakter, osobowość, upodobania.

Na świecie nie ma dwóch takich samych osób i nasz dom może, a nawet powinien odzwierciedlać tę wyjątkowość!

Własny styl to zdecydowanie coś więcej niż definicje, ale żeby odkryć co nam w duszy gra, musimy wykonać pracę, polegającą na zająrzeniu w głąb siebie i dokładnym określeniu swoich preferencji.

Nie każdy taką pracę chce wykonać (na szczęście ty jesteś już o krok dalej i już działasz!).

Ja jednak wiem po sobie, że dzięki temu, iż dobrze znam swój styl, otaczam się tylko takimi rzeczami, które mają dla mnie/ dla nas znaczenie, unikam niechcianych i nietrafionych zakupów, nie wydaję pieniędzy na rzeczy, które podobają mi się tylko w sklepie, a w domu okazuje się, że do niczego nie pasują.

Tworzę dom, w którym czuć nas, który nie zamyka się w określonych ramach, nie spieszę się, bo chcę, aby dojrzewał on i ewoluował wraz z nami.

Gdy wchodzę do swojego mieszkania, czuję, że jestem u siebie!

Chciałabym, abys ty również doszła do tego etapu.

Co zatem możesz zrobić teraz?

Drogi są dwie, a właściwie trzy...

- Możesz nie robić nic i mieszkać tak, jak do tej pory, w domu, który wcale nie wywołuje u ciebie szybszego bicia serca i w którym nie czujesz się dobrze. *Skoro jednak jesteś na tym kursie, zakładam, że ta opcja nie wchodzi w grę!*
- Możesz próbować odkryć swój styl metodą prób i błędów, co zajmie ci pewnie sporo czasu (mi zajęło!) i być może dojsz do momentu, w którym pomimo świadomości, co ci się podoba, nie będziesz wiedziała jak przenieść swoje upodobania na własne podwórko.
- Możesz też wybrać drogę numer 3 i odkryć swój styl razem ze mną! Jak to zrobić pokazuję na moim kursie online, na który serdecznie cię zapraszam! Wiem, że po uporządkowaniu sobie podstaw, jesteś gotowa, aby dalej działać.

Na kursie uporządkujesz swoje upodobania, w końcu odkryjesz swój styl i opracujesz strategię działania w twoich wnętrzach, tak, abys nie tylko miała przed sobą definicję stylu, ale wiedziała, jak przenieść konkretne jego cechy do swoich wnętrz. Chodzi o to, aby działać i wreszcie dokonać zmian na lepsze!

Mini kurs dobiegł końca.

Dziękuję Ci za uwagę.

Trzymam kciuki za to, aby twój dom w końcu wyglądał tak, jak sobie to wymarzyłaś!

Cieszę się ogromnie, że zrobiłaś pierwszy krok, bo ten mini kurs jest bardzo potrzebny, aby zrozumieć DLACZEGO w twoich wnętrzach nie ma tego efektu "wow", czemu ciągle wszystko wydaje ci się niespójne, niedokończone...

Na sam koniec, na zachętę, chciałabym ci pokazać zdjęcia, jakie zrobiłam w moim mieszkaniu w 2010 roku. To właśnie wtedy zaczęłam interesować się wnętrzami i już samo ustawienie koszyczków na parapecie było dla mnie czymś nowym i odkrywczym!



before





before





after



Pokazuję te zdjęcia, abys zrozumiała, że DA SIĘ i ty również możesz przejść od tego bardzo początkującego etapu, do momentu, w którym twoje wnętrza będą cię zachwycać!

Z moim kursem przejdziesz tę samą drogę co ja, tylko dużo szybciej!

Ściskam,

Kasia Ziobrzyńska

W razie pytań pisz proszę na adres: kontakt@simplyinteriors.pl lub łap mnie na Insta:

[@simplyinteriors_pl](https://www.instagram.com/simplyinteriors_pl)

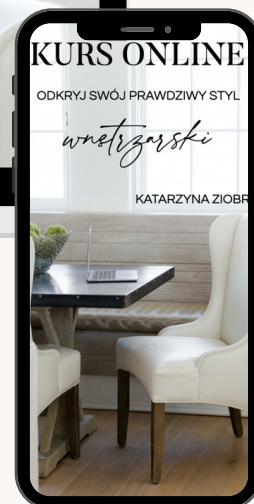
SPRAWDZAM KURS!



Kurs online



235 zł



CHCĘ POZNAĆ SZCZEGÓŁY